

Dk. Marek Story

## DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKU KATOLICKO-SPOŁECZNEGO W PARAFII KAMIENÍ

W XIX w. zrodził się na kontynencie europejskim prąd myślowy, tzw. katolicyzm społeczny, którego główną ideą stała się sprawa poprawy bytu klasy pracującej<sup>1</sup>. Ruch ten rozwinął się szczególnie mocno po ukazaniu się encyklik Leona XIII *Rerum novarum* (15 V 1891 r.) oraz *Graves de communi* (18 I 1901 r.). Papież poruszył w tych encyklikach sprawę opieki Kościoła i państwa nad masami robotniczymi<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> J. Majka, *Katolicka Nauka Społeczna*, Rzym 1987, s. 222-233; S. Markiewicz, *Ewolucja społeczna doktryny Kościoła*, Warszawa 1983, s. 16-50; J. Puchalski, *Leon XIII a kwestia robotnicza*, Kraków 1922, s. 8-10. Za jego twórcę uważa się bpa mogunckiego W. E. von Kettelera († 1877). Widział on potrzebę stworzenia skutecznego prawodawstwa pracy, które winno wziąć w obronę klasę robotniczą. W naszkicowanym przez siebie programie takiego ustawodawstwa znalazły się wszystkie niemal sprawy, które doczekały się realizacji w dzisiejszym, upowszechnionym w całym świecie, ustawodawstwie ochronnym (zakaz pracy dzieci do lat 14 poza domem rodzicielskim; zakaz pracy młodych dziewcząt w zakładach przemysłowych, a przynajmniej obowiązek umieszczania dziewcząt w osobnych warsztatach, zakaz pracy w niedzielę i święta; ustalenie maksimum godzin pracy, popieranie robotniczych związków zawodowych, nałożenie na prawodawców obowiązku odszkodowania dla tych, którzy przy pracy, bez własnej winy, utracili do niej zdolność; ustanowienie inspekcji pracy). Do propagatorów tych poglądów należy zaliczyć też: ks. Lammenais, o. Lacordaire, Fryderyka Ozanana, kard. Manninga.

<sup>2</sup> A. Klose, *Katolicka Nauka Społeczna*, Warszawa 1985, s. 34-40; P. de Laubie, *Myśl społeczna Kościoła katolickiego od Leona XIII do Jana Pawła II*, Warszawa-Kraków, 1988, s. 31-47; J. Majka, *Katolicka Nauka Społeczna*, w: *Chrześcijańska myśl społeczna*, t. II, red. J. Skwara, Warszawa 1988, s. 248-280; C. Straszewski, *Ewolucja katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1978, s. 70-79. Papież stwierdza najpierw istnienie kwestii społecznej oraz walki społecznej jako faktu i dochodzi do wniosku, że jej przyczyną jest błędny ustrój społeczno-gospodarczy, w wyniku czego robotnik czuje się samotny i bezbronny. Należy więc koniecznie wziąć go w obronę i upomnieć się o jego prawa. Nie do

Pod wpływem nauczania papieskiego katolicka akcja społeczna bardziej prężnie zaczęła rozwijać się także w diecezji przemyskiej. Stało się to za sprawą bpa J. S. Pelczara, ówczesnego ordynariusza. Z jego to inicjatywy został w 1906 r. założony Związek Katolicko-Społeczny<sup>3</sup>. Liczne bowiem na początku XX w. stowarzyszenia i organizacje o celach katolicko-społecznych w diecezji przemyskiej, działające niezależnie od siebie, nie

---

przyjęcia jest jednak rozwiązanie socjalistyczne, gdyż zmierza ono do zniesienia własności prywatnej, co wyszłoby na szkodę samych robotników, bo własność jest celem ich wysiłków. Ponadto zniesienie własności prywatnej byłoby sprzeczne z prawem naturalnym, bowiem Bóg dał wszystkim dobra ziemskie. Przemawia za tym również dobro rodziny, gdyż własność wspólna zagraża rodzinie rozstrojem. Rozwiązaniu socjalistycznemu przeciwstawia papież propozycję zdrowej polityki społecznej, której podmiotami winny być: Kościół, państwo i stowarzyszenia zawodowe samych robotników. Rola Kościoła w tej dziedzinie wyraża się w jego potrójnej funkcji: nauczyciela, wychowawcy oraz podmiotu praktycznej, czynnej miłości bliźniego, wyrażającej się także w różnych formach działalności społecznej.

<sup>3</sup> J. S. Pelczar, *List pasterski na Wielki Post R. 1906. O obowiązkach katolików w naszych czasach i o potrzebie organizacyi katolickiej*, w: *Listy Pasterskie i Instrukcje Józefa Sebastjana Pelczara o Organizacyi Katolickiej i o sprawie społecznej*, Przemysł 1907, s. 1-28; tenże, *Wskazówki praktyczne co do zakładania, organizacyi i działalności związku katolicko-społecznego*, KDP, R. 6 (1906), z. 4, s. 191-196.

W liście pasterskim w 1906 r. napisał bp J. S. Pelczar, „Jakież jest cel tego Związku? Oto przede wszystkim bronić zasad katolickich i krzewić te zasady w życiu prywatnym, rodzinnym i publicznym, jakoteż w wychowaniu młodzieży. Nie brak dziś ludzi, którzy nie tylko w nic nie wierzą, ale chcą wiarę wydrzeć innym, zwłaszcza robotnikom i młodzieży; w tym celu łączą się z sobą związki, religii i społeczeństwu wrogie, rozwijają niezmierną agitację, urządzają częste wiece, rozrzucają tysiącami gazet, broszury i książki, jadem bezbożności i walki klasowej przesiąknięte, chcąc ten jad przeszczepić w dusze, nieugruntowane w prawdzie i cnocie; co się im niestety udaje (...) czy stojąc z założonymi rękami, patrzeć będziecie obojętnie, jak młodym pokoleniom, może także Waszym dzieciom, ludzie przewrotni wydzierają prawdę, cnotę, pokój duszy i żywot wieczny? Powiecie może, że obrona religii należy do duchowieństwa. Ależ religia jest skarbem wszystkich; toż każdy ma obowiązek bronić, umacniać i krzewić jej zasady. Jako więc w pospolitem ruszeniu każdy chwytą za broń odpowiednią i biegnie na obronę ojczyzny, tak i Wy, katolicy, spieszcie pod chorągiew Krzyża, by pod wodzą Waszych pasterzy odpierać nieprzyjaciół, chcących społeczeństwo nasze pozbawić religii i wtrącić w przepaść zguby. W ten sposób spełnicie nie tylko obowiązek religijny, ale i patryotyczny. U nas sprawy katolickie łączą się jak najściślej z narodowymi, tak, że z jednej strony religia katolicka jest najsilniejszą ostoją życia narodowego i biadaby było narodowi, gdyby tę ostoję utracił, z drugiej upadek lub błędne pojmowanie patryotyzmu, czyli miłości ojczyzny, osłabia przywiązanie do wiary ojców i do Kościoła św. Potrzeba tedy w godziwy sposób ożywiać ducha narodowego, utrzymywać ścisłą harmonie między nim a duchem katolickim i w razie potrzeby bronić praw i interesów narodowych: a to zadanie ma spełniać także według sił Związek katolicko-społeczny.”

były w stanie sprostać piętrzącym się przed nimi zadaniom. Związek ten według zamierzeń biskupa miał kierować całą akcją społeczną i dawać impuls do tworzenia nowych instytucji katolickich<sup>4</sup>.

Celem Związku było krzewienie i umacnianie zasad katolickich w życiu prywatnym, rodzinnym i publicznym oraz w wychowaniu młodzieży, naprawienie stosunków społecznych w duchu sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej, obrona praw i interesów narodowych oraz zjednoczenie katolików w pracy nad wspólnym dobrem<sup>5</sup>.

Dla osiągnięcia tych celów Związek Katolicko-Społeczny według swego statutu rozwijał swą działalność, w zależności od potrzeb każdej parafii, na polu życia religijnego, moralnego, społecznego, narodowego, oświaty, akcji charytatywnej oraz na polu ekonomicznym (zob. tab. nr 1). Obejmował więc swym zasięgiem, prawie wszystkie wymiary życia parafialnego i stanowił ważną pomoc dla każdego duszpasterza.

Tab. Nr 1. Działalność Związku katolicko-społecznego<sup>6</sup>

Wymiar życia parafialnego	Formy działania Związku
Życie religijne	Pomoc duszpasterzom w urządzaniu misji, rekolekcji, w nauczaniu katechizmu, zakładaniu Bractw, Sodalicii Mariańskich i Stowarzyszeń katolickich. Ożywianie i wyrabianie opinii katolickiej, prostowanie błędnych poglądów przez dobre książki i wykłady. Urządzanie akademii z tendencją religijną.
Życie moralne	Wspieranie duszpasterzy w rugowaniu pijaństwa, rozpusty, pieniactwa, pojedynków, karciarstwa, zbytków i lichwy oraz tworzenie sądów polubownych i urządzanie porad prawnych.
Dziedzina oświaty	Rugowanie złych książek i czasopism, promowanie dobrych. Zakładanie czytelni. Urządzanie wieczornych pogadanek, wykładów. Organizowanie jasełek, koncertów, przedstawień.

<sup>4</sup> J. S. Pelczar, *List pasterski na Wielki Post R. 1906*, s. 21-28; tenże, *Wskazówki praktyczne*, s. 191-196.

<sup>5</sup> Tenże, *Statut „Związku katolicko-społecznego” diecezji przemyskiej pod opieką Najśw. Panny Maryi Królowej Korony Polskiej*, w: *Listy Pasterskie i Instrukcje Józefa Sebastjana Pelczara o Organizacji Katolickiej i o sprawie społecznej*, Przemysł 1907, s. 29-30; tenże, *Statut „Związku Katolicko-Społecznego” diecezji przemyskiej pod opieką Najśw. Panny Maryi Królowej Korony Polskiej*, KDP, R. 6 (1906), z. 1. s. 11-14; tenże, *Wskazówki praktyczne*, s. 194-196.

<sup>6</sup> Tenże, *Statut „Związku Katolicko-Społecznego”*, s. 30-31.

Dziedzina ekonomiczna	Podniesienie dobrobytu przez ulepszanie rolnictwa, sadownictwa, pszczelarstwa, rękodzielnictwa, przemysłu, drobnego handlu i taniego kredytu. Staranie się za pomocą biur pośrednictwa pracy o pracę dla bezrobotnych. Użyczenie pomocy rolnikom, przez tworzenie kas Raiffeisena, kółek rolniczych, spółek mleczarskich i rolniczych, asekuracji budynków i trzody, straży pożarnej oraz sprowadzanie wspólnych maszyn, taniego opału, środków żywnościowych, a także lepszych nasion do siewu. Użyczenie pomocy rzemieślnikom i robotnikom przez tworzenie związków zawodowych, ubezpieczeń od wypadków, choroby i starości, kas pożyczkowych, zapomogowych i pogrzebowych, spółek spółdzielczych i spożywczych.
Akcje charytatywne	Opieka i pomoc biednym dzieciom poprzez zakładanie dla nich ochronek. Pomoc osobom chorym, samotnym, w podeszłym wieku, przez tworzenie Towarzystw św. Wincencego á Paulo, zakładanie małych szpitali lub przytulisk oraz organizowanie bezpłatnej porady lekarskiej.
Życie społeczno-narodowe	Nawoływanie stronnictw politycznych do porzucenia szkodliwych zwad i do zgodnej pracy dla dobra powszechnego. Urządzanie obchodów rocznic narodowych. Podnoszenie warstw niższych pod każdym względem, bronienie ich przed wyzyskiem i strzeżenie przed socjalizmem. Opieka nad zaniedbaną młodzieżą. Tworzenie zawodowych związków rzemieślników, robotników, czeladników, szwaczek, sług itp., wszystko w duchu katolickim

Bp J. S. Pelczar, dążył do tego, aby w każdej parafii istniał Związek Katolicko-Społeczny. Temu to też zagadnieniu poświęcone były obrady kongregacji dziekańskiej w 1906 r. Podkreślał w swoim wystąpieniu podczas kongregacji, że organizacja ta ożywi gorliwość duchowieństwa i zmusi je do wyjścia poza kościół w myśl pragnienia papieża Leona XIII<sup>7</sup>. Dodał też, że Związek zajmujący się sprawami moralnymi i materialnymi, łatwiej pociągnie wiernych niż praca czysto duchowa i usunie wytworzony pod wpływem józefinizmu zimny i oficjalny stosunek wiernych do księży i odwrotnie.

Tego samego roku bp J. S. Pelczar we wrześniu i w październiku odwiedził osobiście wszystkie dekanaty diecezji przemyskiej, zachęcając wszędzie duchowieństwo i wiernych do zakładania w parafiach komórek Związku. W tym celu wygłaszał konferencje do duchowieństwa i wiernych, jak należy organizować podstawy i życie Związku.

<sup>7</sup> Papież powiedział: „Od ludu trzeba zacząć, bo społeczeństwo przez lud się odrodzi. Konieczną jest rzeczą, aby ksiądz wyszedł z zakrystyi, wszedł w bliskie stosunki z ludem i oddawał mu usługi. Trzeba iść do ludu śmiało i z zapalem.”

Na mocy statutu Związku Katolicko-Społecznego wydanego 19 I 1906 r. przez bpa J. S. Pelczara, a zatwierdzonego 28 stycznia tego roku reskryptem przez c. k. Namiestnictwo<sup>8</sup> przystąpił ekspozyt ks. J. Dziedzic do tworzenia tego dzieła w Kamieniu. Przez kilka niedziel podczas Mszy św. w kazaniach, na tle Listu pasterskiego bp. J. S. Pelczara<sup>9</sup>, wykazywał potrzebę obrony i umocnienia zasad katolickich w społeczeństwie. Po takim wstępnym przygotowaniu, zaprosił do siebie wszystkich zainteresowanych parafian (mężczyzn i kobiet), odznaczających się wysokim morale, przywiązaniem do Kościoła i zaangażowaniem w pracach na rzecz tworzącej się parafii. Podczas spotkania przedstawił zebrany cele i zadania Związku, zachęcał do zapisywania się i włączenia się w jego działalność<sup>10</sup>. Członkiem Związku mógł zostać każdy katolik bez różnicy na płeć i stan, przyjęty przez radę parafialną<sup>11</sup>.

Ponieważ działania i inicjatywy podejmowane przez bpa J. S. Pelczara spotkały się ze sprzeciwem i krytyką pewnej grupy osób<sup>12</sup>, wydał on drugi List pasterski w sprawie Związku. Obalał w nim zarzuty swoich przeciwników<sup>13</sup>, przedstawił ponownie założenia i cel związku oraz zachęcał wiernych<sup>14</sup> do wstępowania w jego szeregi<sup>15</sup>.

<sup>8</sup> J. S. Pelczar, *Statut „Związku katolicko-społecznego”*, s. 29-38; tenże, *Statut „Związku Katolicko-społecznego”*, s. 11-14.

<sup>9</sup> Tenże, *List pasterski na Wielki Post R. 1906*, s. 21-28.

<sup>10</sup> Tenże, *Orędzie do Wielebnego Duchowieństwa w sprawie Związku Katolicko-Społecznego i organizacji katolickiej*, KDP, R. 6 (1906), z. 1, s. 19.

<sup>11</sup> J. S. Pelczar, *Statut „Związku katolicko-społecznego”*, s. 29-38; tenże, *Statut „Związku Katolicko-Społecznego”*, s. 11-12.

<sup>12</sup> „Słyszę atoli, że tu i ówdzie ludzie źli czy niemądry rozszerzają nieprawdziwe i szkodliwe zdania, jakoby ten Związek miał na celu przeszkodzić projektowanym wyborom powszechnym do Rady państwa, albo przy przyszłych wyborach zapewnić głosy „panom”, z pokrzywdzeniem włościan, to znowu, jakoby wkładka 24 halerzy, jaką członkowie Związku rocznie uiszczają, miała się stać podatkiem stałym, który płacić będą obowiązani wszyscy należący do Związku”.

<sup>13</sup> „Będąc z woli Bożej pasterzem Waszym, troskam się przede wszystkim o uświęcenie dusz Waszych, polityka zaś obchodzi mię o tyle, o ile jako biskup i obywatel kraju mam czuwać, aby sprawy świeckie zgodnemi były z prawem Bożem i zmierzały do ogólnego dobra; a jeżeli spytacie mnie, jakie są moje zasady polityczne, odpowiem, że całą duszą jestem za tem, aby we wszystkich stosunkach prywatnych i publicznych, przestrzegano, ściśle sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej, aby lepiej niż dotąd, zajmowano się klasami zaniedbanymi, przysparzając im cnoty, światła i chleba, aby ze względu na włościan i robotników rozszerzono czy odpowiednio zmieniono prawo wyborcze, aby do Rady państwa czy sejmku szli przedstawiciele różnych stanów, ale odznaczający się zarówno duchem religijnym i patriotycznym, jak mądrością i charakterem, aby wreszcie zgoda i pokój panowały nie tylko w każdym mieście i w każdej wiosce, ale także w całym kraju i w całym państwie. Co do małej wkładki, jaką opłacają członkowie związku, nie jest ona jakąś przymusową daniną, ale dobrowolną ofiarą,

Odezwa i prośba biskupa w przeciwieństwie do niektórych innych parafii w diecezji znalazła duże zrozumienie wśród mieszkańców i duchowieństwa w Kamieniu<sup>16</sup>. Po zorganizowaniu przez ks. J. Dziedzica Związku, który w 1911 r. liczył 2 070 członków<sup>17</sup>, odbyła się uroczysta Msza św., po której odmówiono Litanię do Najśw. Maryi Panny i powierzono to dzieło Jej opiece<sup>18</sup>.

Obowiązkiem każdego członka Związku, było żyć i działać według zasad wiary katolickiej i w duchu narodowym. Członkowie mieli także popierać według swych możliwości i zdolności inicjatywy podejmowane przez Związek. Każdy z nich miał też składać rocznie 24 halerzy na działalność Związku<sup>19</sup>.

Na czele Związku parafialnego stała rada parafialna składająca się z 24 osób. Do rady parafialnej wchodził: duszpasterze posługujący w parafii (ks. J. Dziedzic, od 1907 r. ks. P. Malinowski i od 1911 r. wikary ks. F. Kotula), przewodniczący stowarzyszeń katolickich istniejących w parafii oraz członkowie wybrani przez ogólne zebranie związku parafialnego większością głosów na trzyletnią kadencję<sup>20</sup>.

Rada parafialna wybierała większością głosów przewodniczącego, jego zastępcę, sekretarza i skarbnika. Nie zachowały się żadne informacje, mó-

---

której każdy odmówić może, kiedy chce; ta zaś ofiara nie idzie do cudzej kieszeni, ale zostaje w parafii i ma być obracaną na cele dobroczynne, n. p. na wspomnienie ubogich, chorych lub sierot, na zasilenie ochronki lub czytelnicy, czy na inne dzieło pożyteczne. I któż pożałuje na takie cele tych kilku groszy? Zresztą, gdyby ktoś nie mógł żadną miarą tej wkładki uiścić, może mimo to być członkiem Związku.”

<sup>14</sup> „Toż wszyscy ludzie wierzący wstępujcie ochotnie do tego Związku, gardźcie zaś podszeptami zaślepionych wrogów wiary, ojczyzny i porządku chrześcijańskiego; a żyjąc iście po katolicku, rządźcie wspólnie z Waszemi pasterzami, jakby każdą parafię uczynić świętą i po Bożemu szczęśliwą.”

<sup>15</sup> J. S. Pelczar, *Drugi list pasterski w sprawie Związku katolicko-społecznego*, w: *Listy Pasterskie i Instrukcje Józefa Sebastjana Pelczara o Organizacji Katolickiej i o sprawie społecznej*, Przemyśl 1907, s. 39-45.

<sup>16</sup> Organizacja ta spotkała się z umiarkowanym przyjęciem przez katolicką społeczność diecezji, w tym także przez pewien procent duchowieństwa. Wynikało to przede wszystkim z niezrozumienia jej celów, a także z braku ukształtowanych kadr zdolnych animować jej prace na szczeblu parafialnym. Por. J. Ataman, *Zarys dziejów diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego*, Przemyśl 1985, s. 61-62.

<sup>17</sup> *Sprawozdanie*, KDP, R. 11 (1911), z. 7-8, s. 462.

<sup>18</sup> J. S. Pelczar, *Orędzie do Wielebnego Duchowieństwa*, s. 19.

<sup>19</sup> Tenże, *Statut „Związku katolicko-społecznego”*, s. 11-12; tenże, *Wskazówki praktyczne*, s. 192-193.

<sup>20</sup> Tenże, *Statut „Związku katolicko-społecznego”*, s. 11-12; tenże, *Orędzie do Wielebnego Duchowieństwa*, s. 19-20.

wiące, kto pełnił funkcję przewodniczącego, ale można przypuszczać, że na czele Związku stali księża (ks. J. Dziedzic, a po jego odejściu ks. P. Malinowski). W sprawozdaniu z działalności Związku, relator podaje, że rada parafialna, nie jest jeszcze podzielona na sekcje, jednocześnie dodając, że „żadna zbożna myśl” Związku nie wymyka się spod jego działalności<sup>21</sup>.

Spotkania rady parafialnej odbywały się przynajmniej cztery razy w roku, zazwyczaj po niedzielnych niesporach. Każde spotkanie rozpoczynało się i kończyło modlitwą<sup>22</sup>, a nad każdorazowym spotkaniem czuwał jej przewodniczący<sup>23</sup>. Podczas spotkań zastanawiano się jak realizować i wcielić w życie zasady podawane w statutach Związku oraz jak przystosować je do istniejących potrzeb na terenie parafii.

Bp J. S. Pelczar w 1907 r.<sup>24</sup> wystosował kolejny list w którym podejmował zagadnienia związane ze sprawami społecznymi i działalnością Związku. Ponownie zachęcał w nim do wstępowania w szeregi Związku i do pracy społecznej<sup>25</sup>. Bp. J. S. Pelczar nie ograniczał się tylko do samych zachęt i rozporządzeń w sprawie Związku. Zorganizował bowiem w 1907 r. dwudniowy kurs społeczny (24 i 25 października) w Przemyślu. W kursie tym brali udział przedstawiciele wszystkich dekanatów diecezji przemyskiej<sup>26</sup>.

Wszystkie te przedsięwzięcia ze strony bpa J. S. Pelczara wydały owoc, którym było istnienie Związku prawie we wszystkich parafiach diecezji<sup>27</sup>. Jed-

<sup>21</sup> *Sprawozdanie*, KDP, R. 11 (1911), z. 7-8, s. 462.

<sup>22</sup> J. S. Pelczar, *Orędzie do WW. Rządców kościołów parafialnych i filialnych w sprawie Związku Katolicko-Społecznego*, KDP, R. 9 (1909), z. 11, s. 541-545.

<sup>23</sup> Tenże, *Statut „Związku katolicko-społecznego”*, s. 12; tenże, *Wskazówki praktyczne*, s. 192-193.

<sup>24</sup> Tenże, *List pasterski na Wielki Post R. P. 1907 o sprawie społecznej*, w: *Listy Pasterskie i Instrukcje Józefa Sebastjana Pelczara o Organizacji Katolickiej i o sprawie społecznej*, Przemyśl 1907, s. 82-157.

<sup>25</sup> W Horowicz, *Sprawozdanie z kursu społecznego 24 i 25 października 1907 r.*, KDP, R. 8 (1908), z. 6, s. 241-247. „W pracy na polu społecznym pierwszym działaczem był, jest i będzie Kościół katolicki, bo on to posłannictwo otrzymał od Boga, a to dlatego, że pole społeczne łączy się ściśle z polem religijnym i moralnym. On nie tylko daje zachętę i kierunek pracy społecznej, ale nadto stara się, aby już to państwo już społeczeństwo samo zajmowało się poprawą doli robotników i wynajdywało odpowiednie ku temu środki.”

<sup>26</sup> Podczas kursu biskup zaznaczył: „że jego zadaniem jest dać członkom Związku katolicko-społecznego jasne wskazówki, jak mają się zabrać do pracy społecznej, by osiągnąć cele zawarte w statucie Związku”. Podkreślił także, że praca społeczna ciąży również na świeckich, których należy urobić i odpowiednio do niej przygotować.

<sup>27</sup> *Acta et Statuta 1902*, nr 528.

nak mimo tak widocznych efektów, niektórzy księża nadal nie wiedzieli, jak zabrać się do zorganizowania, a zwłaszcza do prowadzenia parafialnych oddziałów. W 1908 r. postanowił zamianować bp J. S. Pelczar na kongregacji synodalnej specjalnych instruktorów, których zadaniem byłoby udzielanie duszpasterzom potrzebnych wskazówek, wzmacnianie słabych związków i pomaganie w urządzaniu zebrań oraz prowadzenie wykładów dla członów Związku<sup>28</sup>.

Bp J. S. Pelczar w lutym 1909 r. ustanowił po dwóch instruktorów Związku w każdym dekanacie diecezji przemyskiej. W dekanacie rudnickim, do którego należała parafia Kamień, funkcje te pełnili ks. J. Tokarski i ks. W. Kisielewicz. Instruktorem natomiast w dekanacie dobromilskim został ustanowiony ks. J. Dziedzic, który kład podwaliny pod działalność Związku w Kamieniu<sup>29</sup>. Po nominacji przez biskupa instruktorów, odbyło się w każdym dekanacie spotkanie, w którym oprócz instruktorów Związku, uczestniczyli także: dziekan oraz wszyscy kapłani posługujący w danym dekanacie. Podczas spotkania poruszano sprawy związane z działalnością Związku w dekanacie i starano się ułożyć plan zajęć na następny rok<sup>30</sup>.

Instruktorzy oprócz pomocy w zakładaniu Związku w parafiach, byli doradcami i opiekunami już istniejących oddziałów parafialnych. Mieli oni za zadanie pomagać w urządzaniu misji i rekolekcji parafialnych, zakładaniu nowych bractw i stowarzyszeń katolickich, w organizowaniu prywatnej nauki katechizmu, różańca, pieśni religijnych w prywatnych domach i kształceniu odpowiednich katechistów. Obowiązkiem instruktorów była również troska o zakładanie w każdej parafii czytelnicy lub wypożyczalni książek<sup>31</sup>.

Mimo tych inicjatyw podejmowanych przez bpa J. S. Pelczara, Związek nadal w wielu parafiach diecezji nie działał tak jak przewidywały statuty. J. S. Pelczar w orędziu wystosowanym w listopadzie 1909 r. podkreślał, że „...praca społeczna, o ile obejmuje pole miłosierdzia to jest, opiekę nad parafianami potrzebującymi ratunku, wchodzi w skład obowiązków pasterskich”. W orędziu tym biskup zaznaczył także, że nie „spocznie”<sup>32</sup>, dopóki Związek nie będzie istniał w każdej parafii<sup>33</sup>.

<sup>28</sup> *Acta et Statuta 1908*, s. 128.

<sup>29</sup> J. S. Pelczar, *Orędzie do WW. Rządców*, s. 544-545; tenże, *Instrukcja dla XX. Instruktorów Związku Katolicko-Społecznego*, KDP, R. 9 (1909), z. 4, s. 209-210.

<sup>30</sup> Tenże, *Odezwa do XX. Dziekanów w sprawie XX Instruktorów*, KDP, R. 9 (1909), z. 4, s. 213.

<sup>31</sup> Tenże, *Instrukcja dla XX. Instruktorów*, s. 211-213.

<sup>32</sup> „W tym szczególnie celu nakazuje zorganizować w każdej parafii Związek katolicko-społeczny jako Stowarzyszenie pod wezwaniem Najświętszej panny Maryi Królowej Korony polskiej, i nie spocznię, dopóki tego przy pomocy Bożej nie dokonam; mam bowiem silne przekonanie, że ojczowska iście opieka nad parafianami, czyli jak się zwykle mówi,

Zgodnie z tą deklaracją w 1910 r. biskup postanowił połączyć Związek Katolicko-Społeczny z Bractwem Najświętszej Marii Panny Królowej Korony Polski<sup>34</sup>, ponieważ Bractwo to miało w swoich statutach podobne zadania co i Związek. Połączenie obu organizacji miało na celu nadanie Związkowi jeszcze wyraźniejszej cechy religijnej, umożliwienie uzyskiwania opustów przez członków Związku, a przez to uczynić go bardziej zrozumiałym i przystępnym dla całej społeczności parafialnej<sup>35</sup>.

Po połączeniu zewnętrzna organizacja Bractwa pozostała ta sama co i Związku. Do obowiązków członków dodał tylko bp J. S. Pelczar specjalne nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny<sup>36</sup>. Każdy z nich na miarę swoich możliwości miał krzewić cześć i miłość do Maryi, odmawiać codziennie „Pod Twoją obronę”, „Zdrowaś Maryjo” oraz „Najświętsza Panno Maryjo, Królowo Korony Polskiej, módl się za nami”. Świętem patronalnym Bractwa była pierwsza niedziela maja<sup>37</sup>.

I wojna światowa w znacznym stopniu zahamowała działalność Związku, ale go całkowicie nie zniszczyła. Zaraz po zakończeniu działań wojennych bp J. S. Pelczar wydał orędzie do duchowieństwa w sprawie reorganizacji Bractwa i połączonego z nim Związku. Reorganizacja polegała na tym, że zostały rozszerzone cele Związku, w tym kierunku, by głosić cześć Najświętszej Marii Panny jako Królowej Korony Polski i roztoczyć opiekę nad najbiedniejszymi, zagrożonymi głodem, nad opuszczonymi sierotami, inwalidami wojennymi i niezdolnymi do pracy. Pozostałe cele nie uległy zmianie<sup>38</sup>.

---

praca katolicko-społeczna jest nagłym postulatem naszych czasów i że z niej zarówno dla Kościoła jak dla społeczeństwa wielkie wynikną korzyści.”

<sup>33</sup> J. S. Pelczar, *Orędzie do WW. Rządów*, s. 541-542.

<sup>34</sup> Bractwo to istniało we Lwowie oraz w Krakowie.

<sup>35</sup> J. S. Pelczar, *Orędzie do Duchowieństwa w sprawie reorganizacji Bractwa N. P. Maryi Królowej Korony Polskiej i połączonego z niem Związku katolicko-społecznego*, KDP, R. 18 (1918), z. 1, s. 14-15.

<sup>36</sup> „Aby rozkrzewić cześć N. P. Maryi jako Królowej Korony Polskiej, aby za przyczyną Niebieskiej naszej Królowej wybłagać Miłosierdzie Boże dla całego narodu w tej przełomowej dla niego chwili, aby bronić jego wiarę przed pokusami, idącymi jużto ze zachodu, gdzie masonerya opanowała niektóre rządy, albo mocno na nie wpływa, jużto ze wschodu, gdzie rewolucya rosyjska rozpętała najdziksze namiętności, szerząc komunizm i anarchię.”

<sup>37</sup> J. S. Pelczar, *Poprawiony Statut Bractwa N. P. Maryi Królowej korony polskiej i Związku Katolicko- Społecznego*, KDP, R. 18 (1918), z. 1, s. 15-18.

<sup>38</sup> Tenże, *Orędzie do Duchowieństwa w sprawie reorganizacji*, s. 14-15.

W 1921 r. bp J. S. Pelczar wystosował kolejny list pasterski w którym, zachęcał duchowieństwo i wiernych do zaangażowania się i wstępowania w szeregi Związku<sup>39</sup>.

Związek Katolicko-Społeczny został założony w Kamieniu przez ks. J. Dziedzica. Jednak należy zaznaczyć, że kontynuował on wiele inicjatyw społecznych, rozpoczętych już przez jego poprzednika ks. I. Antoniewskiego. W działania Związku, oprócz księży angażowała się też inteligencja, którą tworzyli nauczyciele miejscowych szkół. Należy wymienić tutaj Jana Niewolkiewicza, Józefa Smolika, kierownika szkoły Stanisława Kuźniarskiego, wchodzącego w skład Komitetu Budowy Kościoła oraz nauczycielki Julię Siemińską i Emilię Gromadę.

W ramach Związku katolicko-społecznego została założona organizacja „Sokół”, jako Towarzystwo Gimnastyczne, któremu patronowały dwie niepodległościowe grupy młodzieżowe: „Strzelec Krakowski” oraz „Drużyny Bartoszone”. Jednym ze współzałożycieli stowarzyszenia „Sokół” był ks. J. Dziedzic. Kapłan ten poświęcał wiele czasu na umocnienie tej patriotycznej organizacji. Była to bowiem jedyna organizacja wojskowa działająca w tej miejscowości, darzona wielkim szacunkiem i zaufaniem większości mieszkańców<sup>40</sup>.

Do stowarzyszenia „Sokół” należeli m.in. prezes J. Kędzior, skarbnik M. Radomski, sekretarz J. Smolik oraz członkowie: Alojzy Walicki, Tomasz Chamot, bracia Jan, Franciszek, Aleksander Baran, Andrzej Piróg, Eugeniusz Borecki, Julian Fusiek, Marcin Szewczyk, Stanisław Żak, Jakub Łach, Józef Łach, Jan Gancarz, Wojciech Kumięga, Józef Sądej, Marcin Dudzik<sup>41</sup> oraz Żyd Jakub Bornstein. Do „Sokoła” należała także młodzież żeńska, a wśród nich, m.in.: siostry Anna i Rozalia Piróg, Franciszka Zaguła, Franciszka Łach, Karolina Paż<sup>42</sup>.

Stowarzyszenie to pod przewodnictwem wspomnianego kapłana<sup>43</sup> poświęcało wiele czasu na rozwój amatorskiego koła teatralnego, w które zaangażowani byli chłopcy i dziewczęta z całej gminy. Liczne przedstawienia

<sup>39</sup> Tenże, *List pasterski o opiece Najświętszej Panny Marji nad narodem Polskim i o ożywieniu Bractwa N. M. P. Królowej Polski i połączonego z niem Związku Katolicko-Społecznego*, KDP, R. 21 (1921), z. 1-3, s. 1-11.

<sup>40</sup> Archiwum Parafii Kamień (dalej: APK), K. Radomski: *Monografia wsi Kamień*, mps, b. sygn. s. 24-28.

<sup>41</sup> Wojciech Kumięga, Józef Sądej, Marcin Dudzik wstąpili w 1914 do Legionów.

<sup>42</sup> APK, K. Radomski, dz. cyt., s. 28-29.

<sup>43</sup> Później kołem teatralnym zajmował się ks. Wojciech Kotula, pierwszy wikary w Kamieniu.

i widowiska odbywały się przeważnie w budynku szkolnym lub też na wolnym powietrzu – w zależności od pogody i tematu przedstawienia. Odgrywano wiele sztuk ludowych np.: „Flisacy”, „Łobzowanie”, „Aby handel szedł”, „Krakowskie wesele”, „Losy sieroty”, „Gramatyka”, „Karpaccy górale”, „Powstanie Styczniowe”, „Raclawice”<sup>44</sup>, w których odwoływano się do historii ojczyzny, znajdującej się pod zaborami.

Z dochodów, które przynosiły bilety na wspomniane przedstawienia, zakupiono m.in. paradne uniformy dla niektórych uboższych członków „Sokoła”, mundury dla strażaków O.S.P. oraz materiał na pomnik wystawiony w czynie społecznym na pamiątkę 500-letniej rocznicy zwycięstwa nad Krzyżakami w bitwie pod Grunwaldem w 1410 r.<sup>45</sup>

Członkowie „Sokoła” wraz z członkami Ochotniczej Straży Pożarnej, działającymi w ramach Związku Katolicko-Społecznego<sup>46</sup>, oraz uczniami miejscowych szkół powszechnych organizowali wspólnie, obchody uroczystości narodowych, zwłaszcza święta 3 Maja. Odbywały się one zazwyczaj przy pomniku grunwaldzkim. W uroczystościach tych brali udział członkowie Związku, na czele z duszpasterzami. Wygłaszano wówczas mowy o tematyce patriotycznej oraz śpiewano pieśni religijne i patriotyczne („Boże coś Polskę”, „Boże Ojcze”, „Z dymem pożarów”, „Dręczy lud biedny Moskał okrutny” oraz marsz sokołów „Ospały i gnuśny zgrzybiały ten świat”). Spotkania te przy udziale wielu mieszkańców Kamienia przeciągały się zawsze do późnych godzin wieczornych, budziły one i podnosiły ducha narodowego wśród mieszkańców całej wsi.

Reprezentacja Związku brała także udział 3 maja w uroczystościach, które odbywały się w Wólce Łętowskiej. Znajdował się tam bowiem cmentarz poległych żołnierzy Powstania Styczniowego. Uroczystości te miały charakter patriotyczno-narodowy i brali w nich udział mieszkańcy okolicznych wiosek<sup>47</sup>.

Związek Katolicko-Społeczny był nastawiony między innymi na obronę interesów chłopów, stanu najliczniejszego w diecezji przemyskiej. Na synodzie w 1902 r. bp Pelczar, przedstawiając ciężkie położenie materialne

<sup>44</sup> Rolę starosty w przedstawieniu odgrywał Marcin Radomskiego, a pozostałe role: Kościuszki – Jan Surdyka, Bartosza Głowackiego – Andrzej Piróg, kowala – Jan Gancarz, a oficera rosyjskiego – Eugeniusz Borecki. Część strojów i rekwizytów wypożyczono z Teatru w Rzeszowie, a pozostałe ze Lwowa i Krakowa. Przedstawienie to odgrywano także w Nisku, Rozwadowie, Sokolowie Młp., Leżajsku oraz na placu teatralnym w Rzeszowie.

<sup>45</sup> APK, K. Radomski, dz. cyt., s. 28-32.

<sup>46</sup> *Sprawozdanie*, KDP, R. 11 (1911), z. 7-8, s. 462.

<sup>47</sup> APK, K. Radomski, dz. cyt., s. 28-32.

i moralne chłopów, polecił duszpasterzom urządzać w parafiach specjalne odczyty i pogadanki dla ludu, walczyć z pijaństwem i pieniactwem, tworzyć odpowiednie stowarzyszenia i zakładać kółka rolnicze<sup>48</sup>. W liście pasterskim z roku 1907 bp J. S. Pelczar polecił księżom tworzyć dla chłopów kasy Reifeisena, straże pożarne i miejsca rozrywki chrześcijańskiej<sup>49</sup>. W trosce o rolników nakazał również, przyczyniać się w ramach Związku do podniesienia ich dobrobytu przez ulepszanie rolnictwa, sadownictwa, pszczelnictwa, rękodzielnictwa, przemysłu domowego, drobnego handlu i ta-niego kredytu. Polecił także dla dobra chłopów tworzyć spółki mleczarskie i rolnicze, ubezpieczenie budynków i bydła oraz sprowadzać wspólne maszyny, tani opał, artykuły spożywcze i lepsze nasiona do siewu. Podkreślał przy tym, że jeżeli nie usunie się nędzy materialnej i ciemnoty religijnej chłopów, wówczas czeka nas przykra przyszłość, ponieważ lud odejdzie od Kościoła<sup>50</sup>.

Zalecenia biskupa realizowali i wcielali w życie duszpasterze posługujący w Kamieniu. Wszyscy z nich odznaczyli się wielką wrażliwością w sprawie podniesienia dobrobytu i efektywności pracy rolniczej, tutejszych mieszkańców.

Ks. I. Antoniewski, pierwszy kapłan na stałe zamieszkały na terenie tutejszej miejscowości, oprócz troski o życie duchowe podległych mu mieszkańców i budowy kościoła, zajmował się także sprawami społecznymi, które mocno leżały mu na sercu. On to sprowadził do Kamienia gospodarza Józefa Kędziora, który przyczynił się do ożywienia życia gospodarczo-społecznego miejscowości. J. Kędzior miał wielki wpływ na reaktywowanie Kółka Rolniczego<sup>51</sup>. Powstało ono w 1882 r. i zostało zorganizowane przez kierownika miejscowej szkoły Jana Niewolkiewicza<sup>52</sup>. Wspomniany gospodarz założył również mleczarnię, młyn oraz wybudował cegielnię, a na powstałej gliniance pocegielnej założył stawy rybne, w czym wydatnie wspierał go i pomagał mu ks. J. Dziedzic, następca ks. I. Antoniewskiego<sup>53</sup>. W skład komitetu budowy młyna i cegielni, powstałego w 1905 r., oprócz ks. I. Antoniewskiego i J. Kędziora wchodził: ks. Gryziecki z Woli Zarczyckiej, żandarm P. Bezruczka,

<sup>48</sup> *Acta et Statuta 1908*, s. 305-307.

<sup>49</sup> J. S. Pelczar, *List pasterski na Wielki Post R. P. 1907*, s. 139-151.

<sup>50</sup> *Acta et Statuta 1908*, s. 123-126.

<sup>51</sup> APK, *Porządek księży mieszkających i pracujących przy kościele w Kamieniu i ich życiorysy*, b. sygn, s. 3, rkp.

<sup>52</sup> W 1882 r. udziały w Kółku Rolniczym wynosiły 2 korony plus wpisowe 10 halerzy. Por. APK, K. Radomski, dz. cyt., s. 14.

<sup>53</sup> Tamże, s. 34.

Piotr Koper, Andrzej Delekta, Tomasz Chamot, Marcin Wąsik, Marcin Piróg, Michał Majowicz, Marcin Szewczyk i inni. Wszystkich udziałowców było 25, a udział każdego wynosił 100 koron i jeden głos<sup>54</sup>.

Młyn w Kamieniu był napędzany maszyną parową bardzo nowoczesną na ówczesne lata i dawał zatrudnienie kilkunastu miejscowym osobom. Cegielnia natomiast zaopatrywała w materiał budowlany, nie tylko mieszkańców Kamienia, ale także okolicznych wiosek<sup>55</sup>. Cegielnia i młyn wchodziły w skład Spółki Przemysłowo-Rolniczej, założonej w 1908 r., pod patronatem Związku Katolickiego-Społeczno<sup>56</sup>. W początkowej fazie I wojny światowej w młynie kwaterowało wojsko austriackie wraz z całym swoim zapleczem, co spowodowało jego zniszczenie. Dzięki zabiegom J. Kędziora młyn w 1916 r. został odbudowany. Po zakończeniu wojny prowadził go wspomniany gospodarz, a następnie jego syn Ludwik<sup>57</sup>.

Dzięki inicjatywie i staraniom ks. I. Antoniewskiego w Kamieniu założono Kasę Reifensena, czyli kasę spółdzielniczo-pożyczkową. Kasa ta miała swoją siedzibę w domu Marcina Radomskiego, który razem ze Stanisławem Koprem i Sebastianem Majką pełnili funkcję kasjerów. Prezesem Kasy był J. Kędzior, natomiast członkami byli m.in.: ks. I. Antoniewski, Marcin Piróg oraz Michał Majowicz<sup>58</sup>. Kasa Reifensena działała bardzo prężnie, czego dowodem jest to, że w 1913 r. jej obroty wyniosły 466 000 koron. Mieszkańcy Kamienia składali w niej swoje oszczędności oraz mieli możliwość uzyskania pożyczki, bez potrzeby udawania się do Żydów, którzy zawsze domagali się większego procentu od pożyczonych pieniędzy<sup>59</sup>. W 1924 r. Kasa ta została zastąpiona Kasą Stefczyka. Założycielami tej Kasy w Kamieniu byli: ks. H. Grębski, Andrzej Delekta z Nowego Kamienia, Sebastian Majka, Marcin Wąsik, Jan Burek, Andrzej Piróg, Wawrzyniec Bednarz. Głównym zadaniem Kasy było udzielanie kredytu miejscowym gospodarzom<sup>60</sup>.

<sup>54</sup> Archiwum Gminnej Spółdzielni w Kamieniu (dalej: AGS), A i Z. Barabasz, *Kronika Ruchu Spółdzielczego*, b. sygn., bns.

<sup>55</sup> *Sprawozdanie*, KDP, R. 11 (1911), z. 7-8, s. 462; *Sprawozdanie z pracy Katolicko-Społecznej w diecezji przemyskiej za czas od sierpnia r. 1911 do czerwca r. 1914*, KDP, R. 14 (1914), z. 6, s. 367.

<sup>56</sup> Tamże.

<sup>57</sup> AGS, A i Z. Barabasz, dz. cyt.

<sup>58</sup> APK, Porządek księży, s. 3; APK, K. Radomski, dz. cyt., s. 34; AGS, A i Z. Barabasz, dz. cyt.

<sup>59</sup> *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 367.

<sup>60</sup> AGS, A i Z. Barabasz, dz. cyt.

W 1900 r. została założona w Kamieniu, przy zaangażowaniu ks. I. Antoniewskiego Ochotnicza Straż Pożarna, która włączała się w wiele inicjatyw podejmowanych przez Związek Katolicko-Społeczny oraz brała czynny udział w uroczystościach odbywających się w kościele<sup>61</sup>.

Osobą mocno zaangażowaną w pracę Związku Katolicko-Społecznego był ks. J. Dziedzic. Był on wielkim społecznikiem i patriotą oraz propagatorem wielu postępowych poczynań na terenie wsi. Starał się kontynuować inicjatywy podejmowane przez swojego poprzednika i wcielać w życie statuty Związku. Był on „pierwszym inteligentem” tej wsi. Zasłynął jako inicjator uświadamiania chłopów pod względem rolniczym, oświatowym jaki i politycznym. Uczył chłopów teoretycznie i praktycznie racjonalnej uprawy ziemi, hodowli zwierząt i zakładania ogródków z uprawą warzyw. Z jego inicjatywy powstały u wielu gospodarzy sady owocowe. Nie szczędził też czasu i trudu na codzienne odwiedzanie domostw chłopskich, by na miejscu uczyć ich praktycznego zastosowania swoich wskazówek<sup>62</sup>.

Założył pierwszą w gminie czytelnię oraz wypożyczalnię książek, która do 1914 r. mieściła się w domu Marcina Radomskiego, a później w budynku szkolnym<sup>63</sup>. Takimi decyzjami starał się odpowiedzieć na apel papieża Piusa X, który skierował następującą zachętę do całego Kościoła: „Na próżno będziecie budować kościoły, odprawiać misje, zakładać szkoły czy ochronki i wykonywać inne dobre uczynki wszelkiego rodzaju, jeżeli nie będziecie umieli używać broni obronnej i zaczepnej, jaką jest prasa katolicka”<sup>64</sup>. Poprzez dostęp w czytelnicy do książek, których była „potrzebna ilość”<sup>65</sup>, starał się ks. J. Dziedzic oraz jego następca ks. P. Malinowski, przeciwstawić propagandzie socjalistycznej i zaznajamiać mieszkańców wsi z dziełami polskiej literatury. Wspomniani kapłani organizowali też w niedziele po niesporach pogadanki dla mieszkańców wsi, w których zachęcali parafian do czytania książek i czasopism religijnych<sup>66</sup>.

W 1914 r. członkowie organizacji Sokół i Kasy Raiffeisena mieli przystąpić do budowy domu ludowego na potrzeby tych organizacji. Dom ten miał także służyć osobom korzystającym z usług czytelnicy ludowej i Kółka rolniczego<sup>67</sup>.

<sup>61</sup> Tamże.

<sup>62</sup> APK, K. Radomski, dz. cyt., s. 34.

<sup>63</sup> Tamże, s. 34.

<sup>64</sup> *Acta et Statuta 1908*, s. 39.

<sup>65</sup> *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 367.

<sup>66</sup> *AsynPrz 1902*, s. 79, nr 37.

<sup>67</sup> *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 367.

Fundusze na ten cel przekazał zmarły Andrzej Surdyka, nie posiadający w chwili śmierci nikogo żyjącego z rodziny. Z przekazanych pieniędzy zakupiono parcelę pod budowę domu, przygotowano potrzebne materiały, jednak wybuch I wojny światowej przerwał pracę budowlaną<sup>68</sup>.

Członkowie Związku zgodnie z zaleceniami bp J. S. Pelczara<sup>69</sup>, organizowali pomoc społeczną dla najbardziej potrzebujących mieszkańców Kamienia. W okresie świąt Bożego Narodzenia, obdarowywali biedne rodziny lub samotne osoby żywnością i potrzebną odzieżą. Na terenie parafii istniał również w centralnym punkcie wsi mały szpitalik oraz dwie izby szpitalne w wynajętych domach w Krzywej Wsi i w Podlesiu. Nie zachowały się jednak żadne informacje mówiące o pomocy i zaangażowaniu członków Związku w ich działalność<sup>70</sup>.

Po odejściu z Kamienia w 1908 r. ks. J. Dziedzica pierwszym proboszczem tutejszej parafii został mianowany ks. P. Malinowski. Nie wykazywał on jednak większych inicjatyw na polu społecznej działalności parafii. Wynikało to chyba z tego, że nie chciał się on zapewne narażać nikomu i kontynuował tylko działania rozpoczęte przez swoich poprzedników w Kamieniu (angażował się np. w działalność Kółka Rolniczego) W niektórych czynnościach społecznych wyręczał go jego wikary ks. Wojciech Kotula<sup>71</sup>.

W sprawozdaniu z działalności Związku z okresu 1911-1914 relator zaznacza, że praca na polu społecznym „postępuje dalej dobrze”<sup>72</sup>. Niestety dalszemu rozwojowi Związku w Kamieniu przeszkodził wybuch I wojny światowej. Działania wojenne spowodowały poważne utrudnienia w pracy organizacyjnej Związku, a w konsekwencji do zaniku tej organizacji. Po zakończeniu wojny bp J. S. Pelczar podejmował próby odrodzenia Związku w diecezji, dokonał nawet jego reorganizacji<sup>73</sup>, ale mimo tego Związek nie tylko w Kamieniu, ale i w innych parafiach nie odrodził się. Można mieć takie przekonanie, bo nie zachowały się żadne informacje mówiące o dzia-

<sup>68</sup> APK, K. Radomski, dz. cyt., s. 29. Obecnie na jednej części tego placu stoi transformator elektryczny, a na drugiej zbudowany w 1965 r. w czynie społecznym pomnik ku czci poległych i pomordowanych mieszkańców Kamienia w czasie II wojny światowej.

<sup>69</sup> W orędziu do duchowieństwa w 1909 r. zaznaczył, że nie ma parafii, w której by nie była potrzebna opieka nad sierotami, ubogimi czy chorymi opuszczonymi przez bliskich, czy kalekami. Por. J. S. Pelczar, *Orędzie do WW. Rządców*, s. 541-542.

<sup>70</sup> APK, K. Radomski, dz. cyt., s. 15.

<sup>71</sup> Tamże, s. 35.

<sup>72</sup> *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 367.

<sup>73</sup> J. S. Pelczar, *Orędzie do Duchowieństwa w sprawie reorganizacji*, s. 14-15.

łałości Związku w Kamieniu po zakończeniu działań wojennych. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w złożonej sytuacji Polski powojennej, trudnościach gospodarczych kraju, braku przygotowania organizatorów i pracowników Związku oraz zaniku zainteresowania ze strony duszpasterzy, tak jak to miało miejsce w Kamieniu.

Wojna spowodowała także upadek życia kulturalno-oświatowego w całej miejscowości. Przyczyną tego był brak świetlicy, gdzie mogłyby się odbywać spotkania. Co prawda w 1918 r. hr. Oliwier Ressegnier ofiarował na cele oświatowo-kulturalne dwie obszerne karczmy z przyległymi parcelami, ale przez władze gminne zostały wykorzystane na inne cele. Jedna z nich została przeznaczona na budowę szkoły podstawowej w Prusinie, druga zaś w centrum wsi, na cele biurowe i mieszkalne dla rodzin policji państwowej. Dopiero po ukończeniu budowy nowej szkoły w 1923 r. zorganizowano w niej świetlicę wraz z biblioteką. Wówczas to kierownik szkoły Stanisław Nowak przy pomocy nauczycieli przygotowywał występy teatralne i imprezy rozrywkowe. W występach teatralnych brali udział oprócz dzieci ze szkoły, także starsi aktorzy sprzed wojny. Wśród nich można wymienić: Anielę Piróg, Paulinę Stasiak, M. Socha, Stefanię Zaguła, Jana Kidę, Franciszka Łacha, Wojciecha i Marcina Dudzików oraz Antoniego Bednarza. Dochód uzyskany z przedstawień i imprez przeznaczany był na fundusz z którego kupowano książki do biblioteki oraz na wyposażenie świetlicy<sup>74</sup>.

Duże zasługi dla podźwignięcia podupadłej kultury wykazał nauczyciel szkoły w Krzywej Wsi Adam Makuch. Przez cały okres pobytu od 1925 r. do wybuchu II wojny światowej a także i później organizował z tamtejszą młodzieżą, wiele występów teatralnych. Nie szczędził też swych sił w przygotowaniu podobnych występów z młodzieżą Podlesia, Prusiny i Łowiska.

## SUMMARY

### **Activity the Catholic – Social Union in Kamień parish**

In 1906 there was established The Catholic – Social Union. One of initiators of this organization was Bishop J. S. Pelczar. The main purpose of this Union was to consolidate catholic principles in private, family and public life. It was to have an influence on bringing up the youth, on improving so-

<sup>74</sup> APK, K. Radomski, dz. cyt., s. 15.

cial relationships by justice and Christian love as on taking care of national rights and uniting the catholic in working for the common good.

In Kamień parish The Catholic – Social Union was established in 1906 by father J. Dziedzic. The Union developed very quickly, so in 1911 it had 2070 members. The leading function of The Union had Parish Council, which incorporated parish priests (J. Dziedzic, P. Malinowski, F. Kotula), chairmen of different parish associations and other members elected by voting.

Thanks to The Union there was opened a reading room, amateur theatre, milk plants, mill and cooperative – loan bank in Kamień. According to the Bishop Pelczar's advice – members of The Catholic –Social Union organized social and economic assistance for the poorest people in Kamień.

Further development of The Union in Kamień was stopped by I world war. After this war The Union ended its existing.

*Translated by dk. Piotr Potyrała*